

Echa z konwencji

CIEMNOSZYJE, 12-13 LIPCA 2003 R.

„Bądźcie jedni dla drugich uprzejmi, serdeczni, odpuszczając sobie wzajemnie, jak i wam Bóg odpuścił w Chrystusie” – Efezj. 4:32 (NP).

Słowa apostoła Pawła towarzyszyły uczestnikom dwudniowej konwencji w Ciemnoszyjach. Tradycyjnie już w lipcu spotkaliśmy się u braterstwa Starzyńskich, aby radość się „w duchu i w prawdzie”, a przede wszystkim, aby wielbić naszego Stwórcę, który daje nam tyle dobrych rzeczy. Słuchając wykładów nabieraliśmy sił, a także nauczyliśmy się być jedni dla drugich uprzejmi i serdeczni. Uczyliśmy się odpuszczać sobie wzajemnie wszystkie nasze złe uczynki, tak jak Pan Bóg nam odpuścił w Chrystusie.

W pierwszym dniu konwencji przewodniczył br. Jeremiasz Purwin ze Zboru w Białymstoku, który powitał zgromadzonych, parafrazując słowa apostoła Pawła z Listu do Kolosan 1:1 – Tym, którzy zgromadziliście się w Ciemnoszyjach, łaska Wam i pokój od Boga Ojca naszego i od Pana Jezusa Chrystusa. W słowach powitania zachęcał braci usługujących do szczerego dzielenia się Słowem Bożym, a wszystkich do tego, byśmy byli jedni dla drugich uprzejmi, żeby konwencja była rzeczywistą uczcą duchową.

W pierwszym i drugim dniu konwencji służyło wykładami po czterech braci.

Pierwszym wykładem na temat „Sens życia” usłużył br. Daniel Krawczyk. Podstawą rozważań na ten temat były słowa apostoła Pawła z Listu do Rzymian 12:1,2 – „Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza. A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe”. Brat zwrócił szczególnie uwagę na sens tkwiący w rozumnej służbie oraz na to, jak ważną rzeczą jest składanie naszych ciał na ofiarę. Poprosił także uczestników konwencji, by spróbowali odpowiedzieć sobie na pytanie: Czy moje zachowanie będzie sprawiało przyjemność braciom i siostram, najbliższym, czy może spowoduje obrazę i zgorszenie?

Drugim wykładem usłużył br. Edward Pietrzyk. Rozważania swoje oparł na słowach z Proroctwa Ezechiela 38:8,9 – „Po wielu dniach otrzymasz rozkaz”. „A w latach ostatecznych otrzymasz rozkaz” – zagadkowe

słowa, które od wieków starają się zrozumieć badacze Pisma Świętego. Dlatego ten fragment zmusza do niełatwych dociekań, często pozabiblijnych. Otrzymałszy wskazówki, aby w odradzającym się narodzie żydowskim szukać czasu końca wieku. Poprzez zestawienie słów Ezechiela (38:8-9) oraz Psalmu 83:1-9 brat dokonał analizy kolejności wydarzeń historycznych i politycznych, dowodząc, iż wydarzenia opisane w Psalmie musiały poprzedzić te opisane u Ezechiela.

Trzecim rozważaniem podzielił się z nami br. Kazimierz Kruczyński ze Stowarzyszenia Badaczy Pisma Świętego. Brat przedstawił wykład na temat wersetów z Księgi Objawienia 19:14-16, a w szczególności mówił o „otwartych niebiosach” oraz wyjaśniał, czym były wojny światowe, stwierdzając, że:

I Wojna Światowa – spowodowała nie tylko upadek książąt i królów, ale także zabrała im dziedziczość tronów;

II Wojna Światowa – spowodowała podział świata na Wschód i Zachód (socjalizm i kapitalizm).

Żyjemy w czasie III Wojny Światowej, która spowodowała, że jedno mocarstwo (USA) uchwyciło władzę, a w świecie panuje tendencja do jednobiegowości i tworzenia globalnego rządu.

Ostatnim wykładem – do chrztu – podzielił się br. Michał Targosz. Brat położył szczególny nacisk na potrzebę zmiany stylu życia Nowego Stworzenia – zaprzec się tego, co jest biologiczne w człowieku – samego siebie (to jest prawdziwe chrześcijaństwo). Wskazał na kolejność: najpierw musimy być dobrymi ludźmi, potem dobrymi chrześcijanami, a na końcu dobrymi badaczami Pisma Świętego.

Chrzest w wodach kanału Rudnego przyjęły dwie osoby (siostra ze Zboru w Krakowie i brat ze Zboru w Krośnie).

W drugim dniu konwencji przewodniczył brat Rafał Purwin.

Pierwszym wykładem usłużył br. Paweł Dąbek, który za podstawę rozważań zaczerpnął słowa z Proroctwa Izajasza, rozdziały 10-12. Dokonując analizy tych fragmentów, brat wskazał na fakt, że Izrael przestał być małym zapomnianym narodem i zauważył, że mamy obecnie coś w rodzaju mody na kulturę żydowską.

W kolejnym wykładzie br. Franciszek Olejarz podzielił się rozważaniami na temat „Wszczepienieście w pień drzewa oliwnego”. Mottem były słowa z 1 Mojż. 19:17



– „Ratuj się, bo chodzi o życie twoje; nie oglądaj się za siebie i nie zatrzymuj się w całym tym okręgu; uchodź w góry, abyś nie zginął”. W wykładzie brat przypomniał nam nasze powinności: 1. Nie oglądać się za siebie – każdy z nas musi wyjść z Babilonu, porzucić starego człowieka i nie oglądać się za dobrami doczesnymi; 2. Nie zatrzymywać się – są większe trudności w naszym życiu niż się spodziewaliśmy, ale nie zatrzymujemy się; 3. Uchodzić w góry – patrzmy na rzeczy wzniosłe, Królestwo, które jest z góry.

Na zakończenie brat radził, jak kształtować charakter (Mich. 6:7). Mamy zatem wypełniać prawo, okazywać miłość, pokornie chodzić z Bogiem.

Trzecim wykładem usłużył br. Daniel Iwaniak. Nie był to typowy wykład, lecz nabożeństwo na temat: „Chwalmy Pana przez pieśni”. Brat zachęcał do otwartego wyrażania swoich myśli, podkreślał, że śpiew to uwielbienie Boga i modlitwa, bo kto śpiewa, ten dwa razy się modli. Na przykładzie króla Dawida wskazał, jak możemy poprzez śpiew uwielbiać Boga oraz modlić się. W trakcie nabożeństwa zaśpiewane zastały pieśni 391, 467, 390.

Na zakończenie nabożeństwa brat Daniel poprosił brata

Grzegorza Kwaśnika, aby opowiedział historię związaną z dwiema pieśniami: nr 368 „Podaj mi dłoń” – która została ułożona przez braci niemieckich dla wzmocnienia serc braci zamykanych w obozach koncentracyjnych po dojściu do władzy Hitlera oraz nr 231 „Na opoce wieków”, która została ułożona przez brata Stahna.

Ostatnim wykładem na tej konwencji usłużył brat Jan Ciechanowski, który mówił na temat „Spotkanie z Bogiem”. Brat próbował odpowiedzieć na pytania: Czy naszą konwencję możemy uznać za spotkanie z Bogiem? Czy swoją postawą na konwencji przynosimy chwałę Bogu? Wskazał też na potrzebę kształtowania właściwej atmosfery w zborach.

Czas szybko minął i jak uczestnicy konwencji cieszyli się z przyjazdu, tak teraz ze smutkiem opuszczali Ciemnoszyje, pocieszając się nadzieją spotkania za rok.

Za uczestników konwencji br. Henryk Purwin

Purwin Henryk
R-
„Straż”